

## **Przejmowanie kościołów ewangelickich przez ludność katolicką na terenie diecezji warmińskiej w latach 1945-1946**

Po zakończeniu działań wojennych na terenie dawnych Prus Wschodnich w 1945 r. rozpoczęto reorganizację diecezji warmińskiej. Ks. Jan Hanowski 13 czerwca 1945 r. spotkał się z Pełnomocnikiem Rządu RP na Okręg Mazurski w Wydziale Społeczno-Politycznym, by omówić nową organizację Kościoła katolickiego<sup>1</sup>. Pozbawiono władzy rządzącą diecezji bp Maksymiliana Kallera, którego usunięto z Polski – po prostu nie otrzymał obywatelstwa polskiego. Tymczasem na prośbę ówczesnego rządcy diecezji ks. Teodora Bensza, który zapraszał do pracy duszpasterskiej na teren diecezji warmińskiej, przybywali księża z różnych stron Polski, zarówno zakonni, jak i diecezjalni. Sytuacja na tym terenie była bardzo zróżnicowana pod względem miejsc kultu. Na Warmii przed zakończeniem II wojny światowej niemal 100% świątyń należało do Kościoła rzymskokatolickiego, natomiast inaczej było poza Warmią na Mazurach i Powiślu. Tam większość świątyń należała do Kościoła ewangelicko-unijnego.

Przybywająca na tereny byłych Prus Wschodnich ludność zajmowała opuszczone po-ewangelickie kościoły na rzecz Kościoła katolickiego. Czyniła to samowolnie, szukając dla siebie miejsca modlitwy, albo wraz z duchownym, z którym przywędrowała. Bywało i tak, że cała wieś opuszczała wraz ze swym proboszczem swoje domostwa gdzieś np. w centralnej lub wschodniej Polsce, by osiedlić się na Warmii, Mazurach czy Powiślu w nowej miejscowości. Przykładem takiego przesiedlenia byli mieszkańcy Korsz, którzy wraz z ks. Lachowiczem przybyli na Mazury z wileńszczyzny.

W powiecie ostródzkim nowi osadnicy w Biesalu po zakończeniu II wojny światowej, zwrócili się pismem do Starostwa Powiatowego w Ostródzie o przydzielenie kaplicy ewangelickiej<sup>2</sup> na rzecz Kościoła katolickiego. W piśmie z 27 grudnia 1945 r. w imieniu mieszkańców wójt gminy Biesal, Rogulski, prosił władze powiatowe w Ostródzie „o wyjednanie u odnośnych Władz zezwolenia na urządzenia wymienionej kaplicy na wyznanie rzymskokatolickie”. Dodał także, że ewangelików jest znikoma liczba, a wyznawców

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), syg, M-12760, Organizacja kościelna (1945), s. 44.

<sup>2</sup> Kaplica w Biesalu wybudowana została przez wspólnotą protestancką w II połowie XIX w. Biesal po wybudowaniu traktacji kolejowej w II połowie XIX w. zaczął się dość szybko rozwijać, z każdym rokiem przybywało mieszkańców, a także wyznawców Kościoła protestanckiego. Być może, drugą przyczyną o decyzji budowy kaplicy dojazdowej w Biesalu była groźba rekatolizacji mieszkańców przez pątników, którzy przybywali pociągami do Biesala, a stąd pieszo pielgrzymowali do Gietrzwałdu. Ruch pątniczy był na tyle duży, że istniała dość duża groźba rekatolizacji mieszkańców. Ze spokojem na to nie mogli spoglądać pastory z Maniek i czynili wszystko by wybudować kaplice dojazdową.

Kościół rzymskokatolicki jest przeważająca większość<sup>3</sup>. Pismo wcześniej wysłane wójt gminy Biesal uzupełnił kolejnym dokumentem z 26 lutego 1946 r., podając dokładne dane statystyczne wyznawców obu wyznań. Pisał, że:

1. Gromada Biesal ma 8 ewangelików a 66 wyznawców rzym.-kat.
2. Gromada Tomaryny 9 ewangelików a 143 rzym.-kat.
3. Gromada Jedaminy 8 ewangelików a 40 rzym.-kat.
4. Gromada Podlejski 8 ewangelików a 45 rzym.- kat.

Razem na tym terenie mieszkało 33 ewangelików i 294 katolików. Kończąc swe pismo, zaznaczył, że „ewangelicy są to Mazurzy i zgłaszają chęć na przydzielenie kaplicy poewangelickiej do wyznania rzym.- kat.”<sup>4</sup>. Ostateczna decyzja o przydzielenie kaplicy poewangelickiej w Biesalu Kościołowi rzymskokatolickiemu zapadła 26 kwietnia 1946 r. za zgodą Wojewódzkiego Urzędu Mazurskiego, Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie<sup>5</sup>. Po przejściu świątyni przez katolików protest do władz wojewódzkich wystosował pastor z Maniek 2 maja 1946 r., który uważał to za bezprawne i uzasadniał, że liczba wyznawców Kościoła ewangelickiego jest nadal spora w Biesalu i sąsiednich miejscowościach. Władze wojewódzkie zwróciły się do Starostwa Powiatowego w Ostródzie, by podano dokładne dane:

- Liczby ludności wyznania rzymskokatolickiego i ewangelickiego
- Czy kaplica w Łęgutach jest wystarczająca do użytkowania przez ewangelików, w czym posiadaniu jest kościół w Mańkach?
- Jakie względy przemawiają poza tym za oddaniem kościoła katolikom
- Jakie zdanie ma w tej sprawie powiatowa albo miejska Rada Narodowa wzgl. Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy
- Jakie są dowody na piśmie, że Mazurzy ewangelicy zgłaszają chęć oddania kościoła do użytkowania przez Kościół rzymskokatolicki
- Ile kościołów znajduje się na terenie gminy Biesal i w jakiej są od siebie odległości<sup>6</sup>.

Mimo protestu pastora z Maniek kościół w Biesalu nadal służył wspólnie katolickiej. Po przejściu kościoła w Biesalu przez katolików w 1946 r. wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego utworzyli własny cmentarz na terenie przykościelnym, na którym grzebali swych zmarłych. Wśród nowych przybyszów istniało przekonanie, że nie godzi się im grzebać na jednym cmentarzu z Niemcami. A każdy ewangelik to Niemiec, dlatego czyniono wszystko by założyć własny cmentarz, gdzie będą grzebani tylko katolicy, którzy przybyli z „centralnej Polski”. Pierwsze pogrzeby na cmentarzu w Biesalu odbyły się pod koniec 1946 r. Wyznawcy Kościoła ewangelickiego posiadali własny cmentarz, na którym grzebali swych zmarłych od kilku stuleci. Ostatni pogrzeb odbył się w 1959 r., pochowano wtedy mieszkankę Biesala Emmę Gorny, urodzoną w 1902 r. Obecnie cmentarz jest w opłakanym stanie. Nagrobki są poniszczone, groby w większości zdewastowane, tablice nagrobne porzucane po cmentarzu. Tylko z kilku tablic nagrobnych możemy odczytać nazwiska pogrzebanych tu osób.

Podobna sytuacja miała miejsce w gminie Szyldak. Mieszkańcy gromady Gaje i sąsiednich miejscowości zwrócili się z prośbą do Starostwa Powiatowego w Ostródzie o przyznanie kościoła ewangelickiego w Wigwałdzie pismem z dnia 20 stycznia 1946 r. Sołtys

<sup>3</sup> APO, syg. M – 12761, Przydział kościołów poewangelickich (1945-1946), Pismo wójta gminy Biesal do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 27 grudnia 1945 r., s. 5.

<sup>4</sup> Tamże, Pismo wójta Gminy Biesal do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 26 lutego 1945 r., s. 4.

<sup>5</sup> Tamże, Pismo starosty Powiatowego z Ostródy z dnia 26 kwietnia 1946 r., s. 1.

<sup>6</sup> Tamże, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego W. Jeżowskiego do starosty powiatowego w Ostródzie z dnia 22 maja 1946 r., s. 37.

wsi Gaje, W. Grochowski, zaznaczył, że świątynia jest w 20% zniszczona, ale mieszkańcy wszelkimi sposobami postarają się przywrócić dawną świetność kościołowi<sup>7</sup>. Władze wojewódzkie zażądały od Starostwa Powiatowego podania dokładnego wykazu wyznawców obu wyznań. Wójt gminy Szyldak w piśmie z 13 lutego 1946 r. podał, iż na terenie gminy zamieszkuje 1184 katolików, a ewangelików 650. Kończąc pismo, zaznaczył, że na terenie gminy nie mieszka żaden ksiądz katolicki i w żadnym kościele nie są sprawowane msze św<sup>8</sup>. Dokładniejsze dane wyznawców obu wyznań gromady Gaje przekazał starosta powiatowy Ostródy T. Raczyński w piśmie do Urzędu Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Mazurski w Olsztynie, Wydział Społeczno-Polityczny. Podał, że w Gromadzie Gaje mieszkało 1184 katolików, a 650 ewangelików<sup>9</sup>. Po otrzymaniu powyższych danych ze Starostwa Powiatowego i gminy Szyldak, Wydział Społeczno-Polityczny poprosił Starostwo Powiatowe o dokładniejsze dane z gminy Szyldak. Proszono, by podać:

- Ile i jakich kościołów jest w gminie Szyldak
- O jaki kościół dokładnie chodzi (pod jakim wezwaniem)
- Czy jest on użytkowany i przez kogo
- Jakie zdanie ma w tej sprawie powiatowa lub miejska Rada Narodowa względnie Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy
- Przysłanie mapy powiatu z podziałem na gminy i wszystkimi kościołami, tak ewangelickimi, jak i katolickimi
- A także, jakie stanowisko reprezentuje w tym względzie starosta<sup>10</sup>.

Także mieszkańcy Miłomłyna i okolicznych miejscowości zwrócili się do władz państwowych o przydział kościoła ewangelickiego na rzecz wspólnoty katolickiej. W imieniu mieszkańców pismo skierował do władz państwowych w Ostródzie wójt Gminy Miłomłyn Stefan Urbański, prosząc o przekazanie świątyni ewangelickiej na rzecz wyznawców Kościoła katolickiego, a także o przysłanie do parafii księdza, który będzie odprawiał mszę św.<sup>11</sup>.

Starosta powiatowy z Ostródy T. Raczyński 24 stycznia 1946 r. skierował pismo do Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Mazurski do Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie o przydzielenie świątyni. W piśmie ponadto zaznaczył, że mieszkańcy doprowadzili do porządku świątynię. Kończąc pismo, podał liczbę katolików, których w Miłomłynie mieszkało wówczas 667, a ewangelików było 670<sup>12</sup>. Kilka miesięcy wcześniej do władz wojewódzkich wpłynęło kilka pism od sołtysów, którzy podali dokładną liczbę wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego. I tak sołtys Szczepan Majewski z Boguszewa w piśmie z 23 listopada 1945 r. podał, że na terenie wsi zamieszkuje 129 Polaków – katolików, a wyznawców Kościoła ewangelickiego nie ma<sup>13</sup>. Sołtys Zalewa w zaświadczeniu z 23 listopada informował władze, że w gromadzie mieszka 230 Polaków-katolików i 50 Mazurów-ewangelików<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, Pismo sołtysa wsi Gaje, W. Grochowskiego do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 20 stycznia 1946 r., s. 10.

<sup>8</sup> Tamże, Pismo wójta gminy Szyldak J. Wąty do starosty Powiatowego w Ostródzie z dnia 13 lutego 1946 r., s. 8.

<sup>9</sup> Tamże, Pismo starosty Powiatowego w Ostródzie z dnia 19 lutego 1946 r., s. 7.

<sup>10</sup> Tamże, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego W. Jeżowskiego do Starosty Powiatowego w Ostródzie z dnia 7 maja 1946 r., s. 6.

<sup>11</sup> Tamże, Pismo wójta Gminy Miłomłyn z dnia 31 grudnia 1945 r., s. 18.

<sup>12</sup> Tamże, Pismo starosty Powiatowego Ostródy T. Raczyńskiego do Naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie z 24 stycznia 1946 r., s. 13.

<sup>13</sup> Tamże, Pismo sołtysa z Boguszewa z dnia 23 listopada 1945 r., s. 16.

<sup>14</sup> Tamże, Pismo sołtysa z Zalewa z dnia 23 listopada 1945 r., s. 17.

Mieszkańcy Tyrowa, podobnie jak inni, także wystąpili z pismem do władz państwowych o przekazanie domu ewangelickiego na użytek Kościoła katolickiego i tak jak sołtysi gminy Miłomłyn, sołtysi gminy Tyrowo w pismach podawali dokładne dane wyznawców obu wyznań. Władysław Tkoczyk, sołtys Tyrowa, w piśmie z 24 listopada 1945 r. informował, że we wsi mieszka obecnie 317 Polaków katolików, a Mazurów ewangelików 115<sup>15</sup>. Sołtys Reszek pisał, że we wsi mieszka 142 katolików i jedna mazurska katolicka rodzina, a wyznawców Kościoła ewangelickiego 41<sup>16</sup>. Sołtys z Brzydowa donosił, że na terenie gromady mieszka 452 Polaków katolików i 118 Mazurów ewangelików<sup>17</sup>. Sołtys z Wirwajd w zaświadczeniu szacował liczbę wyznawców na terenie wioski - 90 Polaków katolików i 1 ewangelik<sup>18</sup>. Poza pismami sołtysów do władz państwowych wysłał pismo także wójt gminy Tyrowo Karbaniak, który pisał, że na terenie gminy mieszka 2000 Polaków katolików i około 600 wyznawców Kościoła ewangelickiego<sup>19</sup>.

Mieszkańcy Ornowa (zaraz po zakończeniu II wojnie światowej miejscowość nazywano Arnowo) także prosili o przydział świątyni ewangelickiej do kultu katolickiego. W piśmie do Starostwa Powiatowego w Ostródzie z 6 października 1945 r. pisali, że w miejscowości jest kościół, ale nie ma ani plebanii, ani duchownego, a kościołem się zaopiekują. Pod petycją podpisało się osiemdziesięciu mieszkańców. Wicestarosta z Ostródy A. Karbonowski na prośbę naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie poinformował Wydział pismem z dnia 18 czerwca 1946 r. o sytuacji wyznaniowej w Ornowie. Pisał, że we wsi jest jedna kaplica, wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego jest 821, a ewangelików 415. Ponadto dodał, że kościół w Ornowie został doprowadzony do porządku i wyremontowany przez wyznawców Kościoła katolickiego w październiku 1945 r. i przez nich jest użytkowany. Wicestarosta kończył pismo słowami: „(...) moim zdaniem, jak również Powiatowej Rady Narodowej przydzielenie tego kościoła ewangelikom byłoby bardzo krzywdzące katolików, jak również nadmienić muszę, że ewangelicy wokół mają kaplice swoje, z których mogą korzystać, kaplice te są odległe zaledwie o kilka kilometrów od siebie”<sup>20</sup>. Kościół od tamtej pory służy wspólnocie katolickiej. Obecnie jest kościołem dojazdowym parafii Brzydowo.

Poza pismem o przydział kościoła, mieszkańcy Ornowa skierowali jeszcze jedno w tym samym dniu, w którym pisali, że „większość osiedleńców wsi Ornowo, to zdemobilizowani wojskowi i ich rodziny. Na zebraniu ogólnym wsi wyłonił się wniosek, by wieś Arnowo przemianować na wieś Marszałka Roli-Żymierskiego *Żymierki*”<sup>21</sup>. Mimo złożonego wniosku miejscowość nie zmieniła swej nazwy, a jeśli już to na Arnowo.

W powiecie morąskim mieszkańcy Florczak także zwrócili się z prośbą do władz państwowych o przekazanie świątyni ewangelickich na rzecz Kościoła katolickiego. Prośbę swą skierowali na piśmie, które wysłali do Starostwa Powiatowego w Morągu 9 grudnia 1945 r. o przydział kościoła. Starosta morąski zwrócił się z kolei do władz wojewódzkich. Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie 2 maja 1946 r. skierował standardowe pismo do Starostwa Powiatowego w Morągu, by uzupełniono pismo danymi:

- O jaki kościół dokładnie chodzi
- Czy jest użytkowany i przez kogo
- Ile ludności jest rzymskokatolickiego a ile ewangelickiego
- Ile kościołów jest w danej miejscowości i w okolicy i jakich

<sup>15</sup> Tamże, Pismo sołtysa Tyrowa z 24 listopada 1945 r., s. 19.

<sup>16</sup> Tamże, Pismo sołtysa z Reszek, s. 20.

<sup>17</sup> Tamże, Pismo sołtysa z Brzydowa z dnia 21 listopada 1945 r., s. 21.

<sup>18</sup> Tamże, Pismo sołtysa z Wirwajd z 21 listopada 1945 r., s. 22.

<sup>19</sup> Tamże, Pismo wójta gminy Tyrowo z dnia 25 listopada 1945 r., s. 23.

<sup>20</sup> Tamże, Pismo wicestarosty Powiatu Ostróda z dnia 18 czerwca 1946 r., s. 30.

<sup>21</sup> Tamże, Pisma mieszkańców Arnowa z 6 października 1945 r., s. 26-27.

- Jakie zdanie ma w tej sprawie powiatowa lub miejska Rada Narodowa, względnie Międzypartyjny Komitet Porozumiewawczy<sup>22</sup>.

W efekcie kościół przyznano wspólnocie katolickiej. W pierwszych latach po wojnie obsługiwali go księża z Gietrzwałdu, którzy w każdą niedzielę sprawowali tam mszę św.

W powiecie kętrzyńskim osadnicy przejęli kościoły w Windzie i Srokowie. Starosta powiatowy w Kętrzynie Stefan Nawrocki informował władze wojewódzkie w Olsztynie o sytuacji wyznaniowej w tych dwóch miejscowościach. W piśmie z 15 czerwca 1946 r. pisał, że w Windzie jest jeden kościół, a w Srokowie dwa. Z tym, że jeden jest użytkowany, a drugi jest zdewastowany. W Windzie i Srokowie kościoły są użytkowane przez katolików. Podział wyznaniowy przedstawiał się następująco:

- w Windzie mieszkało około 800 katolików i około 300 ewangelików
- w Srokowie 1031 katolików i 60 ewangelików.

Ponadto Starosta zaznaczył, że dla ewangelików można przekazać domy w wyżej wymienionych miejscowościach, a Powiatowa Rada Narodowa pismem z dnia 12 czerwca 1946 r. wypowiedziała się za przekazaniem kościołów parafiom rzymskokatolickim<sup>23</sup>.

W połowie czerwca 1946 r., kiedy sytuacja już się znacznie zmieniła na terenie diecezji warmińskiej, 21 czerwca odbyła się konferencja wyznaniowa w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. Na konferencji obecnych było 10 osób. Władze państwowe reprezentował wicewojewoda T. Koral-Krzysztof, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Jeżewski i Leyding-Mielecki jako protokolant. Obecny był także bp Najder z Warszawy, ks. superintendent Chambera z Ameryki, ks. Burchard Gustaw z Warszawy jako przedstawiciel Kościoła Metodystycznego w Polsce, ks. senior E. Frischke z Olsztyna, jako przedstawiciel Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. kanclerz Kurii Biskupiej w Olsztynie Kobylecki, przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego. Na spotkanie zaproszono także dwóch starostów, z Ostródy Raczyńskiego i Pyszkowskiego z Nidzicy. Konferencję rozpoczął naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego, który zaznaczył, że nastąpiła zmiana wyznaniowa na terenie Okręgu Mazurskiego. A to sprawia, że należy jak najszybciej uregulować stosunki międzywyznaniowe, by uniknąć niepotrzebnych zdrażeń i napięć społecznych. Przede wszystkim kwestię sporną stanowią budynki kościelne, które do tej pory były własnością Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zaznaczył, że problem ten należy najpilniej rozwiązać na terenie powiatu ostródzkiego i nidzickiego. W swym wystąpieniu ks. Kobylecki podkreślił, że „stan liczebny poszczególnych wyznań zmienił się zasadniczo” na korzyść wyznania rzymskokatolickiego. Kiedyś katolicy byli w diasporze, a dziś sytuacja jest odwrotna – w diasporze znaleźli się wyznawcy Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zakończył wypowiedź, dobitnym argumentem, że przydział świątyń poewangelickich powinien być zależny od liczby wiernych danego wyznania. Wicewojewoda T. Koral-Krzysztof poparł ks. Kobyleckiego. Jednak przedstawiciele kościoła ewangelickiego stwierdzili, że spadkobiercami wszelkiego mienia po kościele ewangelicko-unijnym jest Kościół ewangelicko-augsburski, a na terenie powiatów Nidzica i Ostróda Kościół metodystyczny, kościoły, które są do siebie zbliżone dogmatycznie. Ks. senior Frischke zaznaczył, że „zasadniczych różnic dogmatycznych między Kościołem ewangelicko-augsburskim i metodystycznym nie ma”. Mówił dalej, „by nie przeszkadzać sobie nawzajem wszędzie tam, gdzie Kościół metodystyczny zaczął już pracę w pierwszym rzędzie w pow. nidzickim i ostródzkim, Kościół ewangelicko-augsburski pracy podejmować nie będzie, zgadzają się na zajmowanie świątyń i odstępując niejako wiernych”. Starosta Pyszkowski z Nidzicy postawił tezę, by rewindykacja świątyń odbywała się na podstawie badań historycznych. Kościoły pierwotnie katolickie miały by wrócić do Kościoła katolickiego. Zabierając głos, Bp Najder zaznaczył, w swej wypowiedzi, że Kościół metodystyczny na

<sup>22</sup> Tamże, Pismo naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Olsztynie z 2 maja 1946 r., s. 24.

<sup>23</sup> Tamże, Pismo starosty powiatowego w Kętrzynie z dnia 15 czerwca 1946 r., s. 33.

terenie pow. ostródzkiego posiada 5 tys. wyznawców zadeklarowanych i zajmuje siedem świątyń oraz cztery kaplice. Taki stan posiadania należy pozostawić, a nawet powiększyć ze względu na rozmieszczenie wyznawców. Wskazał, że interesują go kościoły względnie kaplice w Ostródzie, Kraplewie, Tyrowie, Turznicy, Glaznotach, Barkfredzie (kaplica), Lipowie (kaplica), Borkach (kaplica), w gminie Miłomłyn Szmykwałdzie (kościół spalony, ale pozostała plebania), Dąbrównie, Leszczu, Marwałdzie (kościół zajęty przez katolików), a nabożeństwa odbywają się w domu prywatnym, Ruszkowie (kościół zajęty przez katolików), Gietrzwałdzie, Szyltaku i Dylewie. Ks. Kobyłecki podał dane statystyczne, wskazując na ogromną przewagę wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w powiecie ostródzkim i w samej Ostródzie, zaznaczając, że w mieście jest tylko jeden kościół katolicki, a wyznawcy Kościoła ewangelickiego mają 1 kościół i 3 kaplice. Bp Najder podał inne dane statystyczne, wskazując, że Kościół ewangelicki może odstąpić dwie kaplice ewangelickie na rzecz Kościoła katolickiego. Konferencja zakończyła się bez jakichkolwiek decyzji, a kwestie sporne co do podziału kościołów pounijnych przekazano do Ministerstwa w Warszawie<sup>24</sup>.

Po konferencji proces przejmowania świątyń ewangelickich przez katolików znacznie spowolnił. Wiele kościołów stało pustych, bez jakiegokolwiek opieki duszpasterskiej. Czas działał na niekorzyść tych obiektów, a niewielkie wspólnoty Kościoła ewangelicko-augsburskiego nie były w stanie ponosić ogromnych kosztów finansowych potrzebnych na remontowanie świątyń.. Bywały także takie sytuacje, gdzie na prośbę Kościoła ewangelickiego świątynie przejęte przez księży katolickich ponownie wracały do wyznawców Kościoła ewangelickiego. Taka sytuacja miała miejsce między innymi w Nawiadach. Pierwszy proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Mrągowie po 1945 r. ks. Władysław Dudziak przez kilka niedziel sierpnia 1945 r. odprawiał msze św. w ewangelickim kościele w Nawiadach. Tak wspomina tamto wydarzenie: „(...) następnej niedzieli postanowiłem odprawić Msze św. w Nawiadach. Zwróciłem się do starosty Krzewińskiego o przyznanie stojącego tam kościoła dla wojska i osadników. Przydział otrzymałem. W niedzielę pojechałem do Nawiad, z Piecek nikt nie przyjechał. Odprawiłem Mszę św. z kazaniem. Mazurzy-ewangelicy przyglądali się z daleka, do kościoła jednak nie weszli, a gdy po Mszy św. szedłem z wójtem na posiłek, kilka kamieni rzuconych przez Mazurskich wyrostków potoczyło się za nami po bruku.

Następnej niedzieli na próżno czekałem na konie, mające zawieźć mnie do Nawiad. W ciągu tygodnia przybył na plebanię wójt i powiedział, że klucze od kościoła zabrali od niego żołnierze radzieccy, kwaterujący w szkole w Pieckach i oddali ewangelikom, którzy pod przewodnictwem młynarza odprawiali swoje nabożeństwo. Udałem się w tej sprawie do starostwa, milicji i do władz bezpieczeństwa, ale nikt nie spieszył się odebrać kluczy. Długo argumentowałem, że kościół w Nawiadach jest kościołem pokatolickim, że osadnicy i wojsko muszą mieć gdzie się modlić i że prestiż władz polskich wymaga, by decyzja władz polskich nie była lekceważona”. Ks. Dudziak kończąc swe wspomnienia opisem odzyskania kościoła, z przykrością opowiada, jak przyjeżdżał w każdą niedzielę na msze św., ale nikt na nie przychodził – ani ludność z Piecek, ani kwaterujący w pobliskich miejscowościach żołnierze<sup>25</sup>. Świątynia nawiadzka pozostała w rękach Kościoła ewangelicko-augsburskiego do 1981 r. Ks. W. Dudziak w swoich wspomnieniach odnotował, że władze wojewódzkie w lipcu 1945 r. obiecywały przekazanie połowy świątyń ewangelickich na rzecz Kościoła katolickiego. Złożył wszystkie wymagane dokumenty stosownie do zarządzeń Kurii Biskupiej w Olsztynie. Mimo to władze państwowe na początku 1946 r. oddały wszystkie kościoły pastorom w powiecie mrągowskim.

<sup>24</sup> Tamże, syg. M- 12760, Organizacja kościoła (1945). Sprawozdanie z konferencji wyznaniowej odbytej w dniu 21 czerwca 1946 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, s. 40 –43.

<sup>25</sup> K. Sopuch, W. Dudziak, Z pogranicza kurpiowsko-mazurskiego 1945-1947, Ostrołęka 1993, s. 85.

Kościół ewangelicki po II wojnie światowej na Mazurach czynił wszystko, by zachować stan posiadania po byłym Kościele ewangelicko-unijnym w byłych Prusach Wschodnich, było to być albo nie być. Rada Kościoła ewangelicko-augsburskiego osadzała parafie pastorami przybyłymi z Polski. W powiecie mrągowskim pastor E. Szendel obsługiwał parafię Ukta, Nawiady i Piecki, w Mikołajkach posługę duszpasterską pełnił pastor Pilch, a w Mrągowie pastor J. Szczech. Jak zaznaczył ks. Dudziak we wspomnieniach, przybycie pastorów na ten teren spowodowało wycofanie wcześniejszej decyzji starosty o przekazaniu połowy kościołów katolikom<sup>26</sup>.

Bywały także sytuacje, w których pastory odstępowali świątynie ewangelickie katolikom. Działo się tak szczególnie w tych miejscowościach, gdzie zmniejszała się liczba wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a co za tym idzie rosły trudności w utrzymaniu budynków parafialnych. Na prośbę duchownych Kościoła rzymskokatolickiego pastory odsprzedawali świątynie za symboliczną złotówkę. Tak uczynił pastor z Ukty E. Szendel, który poznawszy swój obwód duszpasterski, odstąpił kościół w Pieckach katolikom.

Ks. Dudziak, wracając z Nawiad z Mszy św. niedzielnej, zajechał do sołtysa w Pieckach i przedstawił mu możliwość osiedlenia się księdza w Pieckach na stałe, podpowiadając, sposób działania. Wyjaśnił, że delegacja z Piecek powinna się udać do pastora w Ukcie i poprosić o przekazanie kościoła w Pieckach katolikom. Ks. Dudziak tak wspomina tamto wydarzenie: „(...) delegacja z Piecek pojechała do pastora i ten przyjął ich, lecz na ich prośbę o kościół odpowiedział, że muszą ja do niego pojechać. Cóż było robić? Poprosiłem o podwodę i pojechałem. Pastor Szendel przyjął mnie grzecznie, (...) po rozmowie powiedział na zakończenie, że przyjedzie do mnie na plebanię i tam załatwimy sprawę”<sup>27</sup>. Na drugi dzień ks. Szendel przyjechał do ks. Dudziaka<sup>28</sup>. Zapoznał się z ks. Chomskim, z którym w czasie dość długiej rozmowy wyraził zgodę na przekazanie kościoła w Pieckach. Pastor przekazał na piśmie kościół w Pieckach katolikom. Ks. Chomski za ten gest pastora przekazał w prezencie świniaka, jednego z tych, które przywiózł z Holszan (z Wileńszczyzny), także obiecał dać pieniądze na zapłacenie za konia z UNR-Y, jeśli komisja mu go przyzna. Ks. Chomski zamieszkał w Pieckach 4 lipca 1946 r.<sup>29</sup>.

## Zakończenie

Zakończenie II wojny światowej zmieniło zarówno oblicze wyznaniowe, jak i narodowościowe dawnych Prus Wschodnich. Przybywała na te ziemie ludność z różnych stron Polski, w znacznej większości wyznania rzymskokatolickiego. Przyjeżdżając na Warmię, Mazury i Powiśle, zajmowała świątynie poewangelickie dla własnego kultu. Dzięki ogromnej determinacji wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego wiele świątyń ocalało od zniszczenia i zapomnienia. Były to lata trudnego ekumenizmu, jeśli w ogóle można mówić o ekumenizmie. Kościół ewangelicko-unijny, który przestał działać na Warmii i Mazurach po

<sup>26</sup> Tamże, s. 91.

<sup>27</sup> K. Sopuch, W. Dudziak, *Z pogranicza*, s. 97.

<sup>28</sup> Ks. Władysław Dudziak urodził się we wsi Lipianka, parafia Goworowo w 1910 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1937 r. z rąk ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Do wybuchu II wojny światowej pracował w diecezji wileńskiej w Szumsku i Holszanach. Po wojnie objął parafię w Mrągowie, gdzie był proboszczem do 1960 r., a następnie w Kętrzynie w parafii św. Jerzego. Zmarł 15 stycznia 1987 r. Pogrzeb odbył się 19 stycznia w Mrągowie, gdzie został pochowany na cmentarzu komunalnym. Po kilku miesiącach od jego śmierci odsłonięto w przedśionku kościoła w Mrągowie tablicę następującej treści: „Śp. Ks. Kanonikowi Władysławowi Dudziakowi 1910-1987, pierwszemu proboszczowi parafii Mrągowo, gorliwemu duszpasterzowi, wychowawcy młodzieży – Wychowankowie. *Bóg sprawuje wszystko we wszystkich*”.

<sup>29</sup> K. Sopuch, W. Dudziak, *Z pogranicza*, s. 97.

1945 r., tworzył nową strukturę organizacyjną, czyli Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce. Podobne trudności miał Kościół rzymskokatolicki, który doznał ogromnych zniszczeń, rządcą diecezji bp M. Kaller został wyrzucony ze swej diecezji, pilna była potrzeba budowania na nowo zarówno struktur diecezjalnych, jak i parafialnych.

Ludność przyjeżdżająca na Warmię i Mazury potrzebowała świątyń, w których mogła by się modlić. Dlatego też, nie czekając na zgodę władz, często samowolnie zajmowano kościoły poewangelicki i zabiegano albo o takiego duszpasterza, który by odprawiał mszę św., a najlepiej gdyby tu zamieszkał i duszpasterzował wiernym.